

ŁUKASZ ALBAŃSKI

O wartościach środowiska rodzinnego. Na marginesie amerykańskich badań nad adopcjami międzyrasowymi

Paradoks adopcji międzyrasowych

Termin międzyrasowej adopcji odnosi się do sytuacji, w której przynależność rasowa przynajmniej jednego z rodziców jest inna od przynależności rasowej adoptowanego dziecka. Adoptowane dzieci trafiają przede wszystkim do domów rodzin z klasy średniej. Wychowane we względnie homogenicznym środowisku swoich przybranych białych rodziców doświadczają kryzysu tożsamości, który przekłada się na uczucie bycia kimś, kto jest „odróżnialny od innych”. Kwestia odmienności rasowej rodziców i dzieci prowadzi do społecznych oraz politycznych kontrowersji. Historycznie międzyrasowe adopcje są kojarzone z próbą asymilacji mniejszości rasowych do standardów kulturowych i społecznych anglosaskiej klasy średniej. Współcześnie międzyrasowe adopcje są elementem polityki wielokulturowości, w której podkreśla się znaczenie dialogu i przenikania się różnych kultur. Międzyrasowe adopcje mają swój wymiar lokalny (zwiększający się udział mniejszości rasowych w populacji generalnej Stanów Zjednoczonych) oraz międzynarodowy (mobilność obywateli amerykańskich i umiędzynarodowienie rynku usług adopcyjnych na świecie).

Badania nad adopcjami międzyrasowymi prowadzone są w ramach dwóch odrębnych nurtów. Pierwszy z nich ma charakter badań porównawczych, w których sytuacja odmiennych rasowo dzieci w rodzinach adopcyjnych jest bodźcem do egzemplifikacji hipotez odnoszących się do wpływu środowiska i genów na rozwój dziecka lub zdolności adaptacyjnych dzieci do środowiska wychowawczego. Drugi nurt badań jest powiązany z kwestią socjalizacji i tożsamości odmiennych rasowo dzieci w rodzinie adopcyjnej. Oba nurty wyrastają z innych tradycji badawczych – eksperymentu i badań terenowych. Obecnie badacze starają się wykorzystać metaanalizy, które umożliwiłyby połączenie wniosków płynących z różnych typów badań nad adopcjami międzyrasowymi.

Podstawową koncepcją teoretyczną współczesnych badań nad adopcjami międzyrasowymi stał się tzw. „przywilej rasowy” (*White privilege*), czyli przynależność do uprzywilejowanej rasowo i kulturowo większości, która wyznacza standardy kulturowe podporządkowanym mniejszościom (Lee 2003, Rojewski 2005, Tatum 1997). Odmienne rasowo od swoich białych rodziców dzieci są „graniczną” kategorią osób, która może zostać zakwalifikowana przez swoje otoczenie różnie w zależności od statusu społecznego oceniającego – przedstawiciela uprzywilejowanej większości i przedstawiciela mniejszości rasowej: ze względu na kolor swojej skóry jako przedstawiciel mniejszości rasowej, ale ze względu na swoją socjalizację w domu przybranych rodziców jako członek kultury dominującej. Sytuację tę nazwano paradoksem adopcji międzyrasowych (*transracial adoption paradox*) (Lee 2003). Paradoks adopcji międzyrasowych sprzyja argumentacji, że badania nad adopcjami międzyrasowymi wymagają odrębnej od badań nad mniejszościami i innymi typami adopcji metodologii, ponieważ sytuacja takich osób nie pokrywa się z sytuacją dzieci adoptowanych przez rodziców tej samej rasy lub osób urodzonych i wychowanych w środowisku rodzinnym mniejszości rasowej. W odróżnieniu od rodzin etnicznych proces socjalizacji w rodzinach adopcyjnych jest bardziej skomplikowany, ponieważ nie jest jedynie transmisją wartości, norm i zwyczajów wraz ze skryptem kulturowym, który pozwala na przewyciężanie i symboliczną kompensację w sytuacji dyskryminacji rasowej. Biali rodzice adopcyjni nie mają osobistych doświadczeń dyskryminacji rasowej wśród dominującej większości, co może wpływać w sposób istotny na kwestie socjalizacyjne, ponieważ mogą mieć trudności z przekazaniem swoim dzieciom umiejętności radzenia sobie z ich odmiennością w społeczeństwie. Tym bardziej że stereotypy na temat mniejszości rasowych i etnicznych mogą przyjmować subtelne formy przedstawień symbolicznych w podręcznikach albo perswazyjnych przekazach typu „modelowa mniejszość” (w ten sposób określa się osoby pochodzenia azjatyckiego w Stanach Zjednoczonych, oczekując, że każde dziecko pochodzenia azjatyckiego będzie zdyscyplinowane, ciężko pracujące w szkole i przejawiające talenty matematyczne). Tymczasem nie każde czarnoskóre dziecko zostanie Martinem Lutherem Kingiem, a azjatyckie dziecko fizykiem noblistą.

Na podstawie możliwych scenariuszy socjalizacyjnych w rodzinach adopcyjnych badacze problemu wyodrębniają cztery podstawowe strategie wychowawcze rodziców (Lee 2003: 722–723): kulturową asymilację (*cultural assimilation*), akulturację (*enculturation*), rasowe zakorzenienie (*racial inculcation*) i orientację na wybór dziecka (*child choice*). Wymienione strategie odnoszą się do relacji dziecka ze światem społecznym rodziców i typem przystosowania rodziny adopcyjnej do kwestii odmienności rasowej.

Kulturowa asymilacja polega na socjalizacji dziecka do normatywnego *statusu quo*, leżącego u podstaw kategorii moralnych, z którymi utożsamiają się rodzice adopcyjni. W tej strategii rodzice starają się wychować dziecko zgodnie

z obowiązującym porządkiem symbolicznym, tak aby dziecko identyfikowało się z kulturą rodziców adopcyjnych, a jego odmienność rasowa została zanegowana.

Akulturacja jest zaprzeczeniem asymilacji, ponieważ prowadzi do stworzenia możliwości i warunków dla dziecka, aby mogło poznać kulturę swojego pochodzenia. Celem tej strategii jest budowanie pozytywnej relacji między dzieckiem, a jego pochodzeniem.

Rasowe zakorzenie polega na uwrażliwieniu dziecka na przejawy dyskryminacji i wypracowaniu umiejętności radzenia sobie z takimi sytuacjami. W tej strategii rodzice umożliwiają kontakt z przedstawicielami danej mniejszości rasowej, aby dziecko mogło lepiej zrozumieć kwestie rasowe i wymienić się doświadczeniami z tymi osobami.

Orientacja na wybór dziecka zakłada elastyczne stwarzanie możliwości wychowania w obu kulturach, tak aby dziecko mogło w przyszłości zdecydować o swojej przynależności do danej kultury. W praktyce wraz z wiekiem dziecka zawęża się działania do jego zainteresowań, czyli przenosi się odpowiedzialność za wychowanie wielokulturowe z rodzica na dziecko.

Rodzice adopcyjni w swojej strategii wychowawczej stwarzają dziecku przestrzeń znaczeń, gdyż w przyjętym przez nich sposobie życia pewne sprawy będą ważniejsze od innych. W pierwszej i ostatniej strategii rodzice traktują wychowanie dziecka jako projekt ponad podziałami rasowymi. Im rodzice adopcyjni są bardziej wrażliwi na kwestie rasowe, tym częściej decydują się na strategię – akulturacji i przede wszystkim na zakorzenie dziecka w jego rasie. W zaprezentowanych strategiach widać odmienne konceptualizacje identyfikacji dziecka. W kulturowej asymilacji na samookreślenia dziecka mają wpływać humanistyczne wartości, które pozwolą mu budować swoją tożsamość na bazie moralnych kategorii, a nie przynależności rasowej. W orientacji na wybór dziecka eksponuje się to, co w jednostce osobiste (wybrane), aby mogła do pewnego stopnia wyzwolić się z alternatywy tożsamości rasowej. W akulturacji uważa się, że utożsamianie się z historyczną (rasową, etniczną) wspólnotą jest integralnym elementem postrzegania siebie, a iluzja pełnej przynależności do świata społecznego rodziców może prowadzić do zaburzeń tożsamościowych dziecka, ponieważ niezależnie od wysiłków rodziców dziecko będzie podlegało kategoryzacji społecznej ze względu na swoją rasę. W strategii rasowego zakorzenia przyjmuje się, że dzieci adoptowane mogą być marginalizowane przez logikę kategorii rasowych, dlatego – poza budowaniem pozytywnej relacji dziecka do jego dziedzictwa rasowego i kulturowego – istotne jest wyposażenie go w umiejętności przetrwania i radzenia sobie ze swoją innością.

Zbytnie podkreślanie różnic lub ich uparte negowanie przez rodziców może prowadzić do wytworzenia poczucia u dzieci, że są zakładnikami jakichś zbiorowych kategorii, które określają ich społeczne przeznaczenie. W społeczeństwach wielokulturowych o rodowodzie imigranckim jednostka została do pewnego stopnia wyzwolona od arbitralności kategoryzacji etnicznej dzięki egalitaryzacji

pochodzenia rasowego i etnicznego (Albański 2008). Z badań wynika, że dzieci adoptowane w Stanach Zjednoczonych miały mniejsze problemy z adaptacją do swoich białych rodzin niż adoptowane dzieci w Szwecji (Baden 2002; Hjern i in. 2002). Jednocześnie poziom tych trudności u dzieci adoptowanych w Szwecji był zbliżony do poziomu dzieci pochodzących z rodzin imigranckich żyjących w tym państwie, co skłoniło badaczy szwedzkich do powiązania trudności adaptacyjnych z przejawami dyskryminacji w danym społeczeństwie. Niestety badania nie zostały pogłębione na tyle, aby zrozumieć, jakie konkretne doświadczenia mogły wpłynąć na przypadki zaburzeń u badanych osób.

Inne badania skupiające się na rasowych preferencjach adoptowanych dzieci wskazują, że większość z nich identyfikuje się z kulturą rodzin adopcyjnych, choć wraz z wiekiem dziecka te proporcje mogą się zmieniać w zależności od jednorodności rasowej otoczenia, w którym dziecko dorasta (Baden 2002). W bardziej homogenicznym środowisku identyfikacja rasowa wydaje się mniejsza. Z drugiej strony przyjmuje się, że dorosłe osoby są bardziej świadome mechanizmów dyskryminacji rasowej i potrafią z większym dystansem niż dzieci lub nastolatki ocenić swoją identyfikację rasową (Grotevant i in. 2000).

Między konformizmem a buntem

Przegląd istniejących badań nad rodzinami adopcyjnymi skłania ku stanowisku dialektyki relacji (Baxter 2004), która umieściłaby sytuacje adoptowanych dzieci i ich rodziców w kontinuum między dwoma krańcami, jakimi są: konformizm i bunt. Konformizm i bunt w znanej typologii form indywidualnego przystosowania Roberta K. Mertona (2002) stanowią skrajnie różne przypadki. Obie formy przystosowania odnoszą się do relacji dziecka ze światem społecznym rodziców. Konformizm jest wynikiem internalizacji wartości i repertuaru identyfikacji tożsamościowej dziecka zgodnych z porządkiem społecznym reprezentowanym przez rodziców adopcyjnych, podczas gdy bunt zmierza do poszukiwania nowej tożsamości i ulokowania tych wysiłków poza rodziną adopcyjną. W wypowiedziach dzieci i rodziców te dwie formy przystosowania są obecne, mimo swojego skrajnego znaczenia, ponieważ występują jako dwa aspekty tego samego procesu – negocjacji tożsamości – w stopniu, w jakim dzieci i rodzice przywiązują uwagę do rasowej różnicy oraz starają się jednocześnie przewyciężyć tę różnicę poprzez poszukiwanie wzajemnych podobieństw.

Proces negocjacji tożsamości jest silnie uwikłany w szerszy kontekst społeczny. Dominującym wzorem rodziny jest rodzina o genetycznych korzeniach, w której więzi krwi stanowią o jej wartości i przewadze nad rodzinami adopcyjnymi. Badania pokazują, że mimo zmian obyczajowości oraz pojawienia się alternatywnych

form dla małżeństwa i rodziny tradycyjnej, społeczne postrzeganie wartości więzi krewniaczych, a także genetycznego dziedziczenia nie zmieniło się (Fisher 2003; Holtzman 2008). Wiąż biologicznego potomstwa z jego rodzicami jest uznawana za cenniejszą i bardziej naturalną niż wiąż adoptowanego dziecka z jego przybranymi rodzicami. Decyzja o adopcji dziecka jest często odbierana przez otoczenie rodziców jako szlachetny gest lub interpretowana jako niemożność posiadania biologicznego dziecka. Rodziny adopcyjne są zatem postrzegane jako imitacja biologicznej rodziny (Fisher 2003). Wydaje się, że sami rodzice adopcyjni, mimo swoich deklaracji o miłości do dziecka, nie są w stanie wyzwolić się z dominującego dyskursu dotyczącego rodziny w społeczeństwie. W wypowiedziach rodziców adopcyjnych i ich zachowaniach pojawia się „lęk przed biologicznym dziedzictwem” dzieci, które w ich opinii może zniweczyć trud wychowania w rodzinie adopcyjnej (Fisher 2003). Rodzice adopcyjni są bardziej uwrażliwieni na wszelkie przejawy antyspołecznych zachowań u dzieci i problemy w szkole niż rodzice biologiczni. Krytyczniej oceniają również swoje umiejętności wychowawcze, co wiąże się z częstszymi próbami poszukiwania pomocy u specjalistów (Weir 2001). Jednocześnie zauważono, że rodzice adopcyjni często przejawiają sprzeczne uczucia – radości z pojawienia się dziecka w ich domu i współczucia dla biologicznych rodziców, którzy „stracili” dziecko (Randolph, Holtzman 2010). Wielu rodziców adopcyjnych poszukuje wręcz w historii rodziców biologicznych racjonalizacji tej „straty”. Innym elementem dewaluacji rodziny adopcyjnej w oczach społeczeństwa jest ciągle zainteresowanie otoczenia odmiennością rasową dziecka, którego pospolitym przejawem jest pytanie o jego biologicznych rodziców. Jedną z najsilniejszych norm obyczajowych jest bowiem podobieństwo dziecka do jego rodziców. Adopcja międzyrasowa przełamuje wszelkie uprzedzenia, wprawiając w zakłopotanie otoczenie, które musi na nowo zinterpretować tę sytuację, także poprzez doszukiwanie się „ukrytych” znaczeń (jak np. zdrada małżeńska).

Badania nad adopcjami międzyrasowymi na Uniwersytecie Minnesota

Przypadek adopcji międzyrasowych zainspirował badaczy do przyjrzenia się środowiskowej i genetycznej naturze różnic między odmiennymi rasowo dziećmi. W najbardziej znanym projekcie badawczym – *The Minnesota Transracial Adoption Study* – badacze postanowili przebadać adoptowane dzieci, na próbie badawczej 101 przypadków, pod kątem ich poziomu ilorazu inteligencji i osiągnięć w szkole (Scarr, Weinberg 1976; Weinberg i in. 2005). Jednocześnie gromadzono informację na temat indywidualnych i społecznych trudności w adaptacji dzieci do ich środowiska rodzinnego. Same badania, ze względu na swój zasięg i nowatorskie wykorzystanie kwestii adopcji międzyrasowych, należą do kanonu badań

o tej tematyce. Jednak wnioski zaprezentowane przez autorów badania są różnie interpretowane, co wskazuje na normatywne zakorzenie kwestii adopcji międzyrasowych w dyskursie naukowym. W znanej książce *The Bell Curve* (1994) Herrnstein i Murray wykorzystali badania Scarr i Weinberga do potwierdzenia tezy o odziedziczalności ilorazu inteligencji oraz istnieniu różnic w poziomie inteligencji przedstawicieli różnych ras, chociaż sami autorzy badań zidentyfikowali czynniki, które mogły osłabić siłę ich tezy o znaczeniu wpływu genów na inteligencję badanych dzieci. Czynniki te miały charakter środowiskowy i odnosiły się do sytuacji adopcyjnej białych i czarnych dzieci, w których te drugie były bardziej narażone na zasadę selektywnego doboru rodzin adopcyjnych pod kątem samospelniających się przepowiedni (umieszczenie w rodzinach adopcyjnych należących do niższej klasy społecznej, wydłużona ścieżka adopcyjna). Dodatkowo nie znano poziomu ilorazu inteligencji rodziców biologicznych, co utrudniało odniesienie wyników do ogółu populacji osób białych i czarnych (czy rodzice biologiczni mieli wyższy/niższy poziom inteligencji niż ogół). Krytykę uproszczonego modelu różnic w poziomie inteligencji pomiędzy przedstawicielami różnych ras można znaleźć w wydanej w Polsce książce Richarda E. Nisbetta *Inteligencja. Sposoby oddziaływania na IQ* (2010).

Kolejnym elementem realizowanego na Uniwersytecie Minnesota projektu było badanie przystosowania się członków rodziny adopcyjnej. Badania miały zweryfikować hipotezę o syndromie adoptowanego dziecka, która stwierdza, że adoptowane dzieci częściej doświadczają psychospołecznych trudności w swoim rozwoju niż rówieśnicy z rodzin biologicznych. Tę zależność udało się potwierdzić, chociaż sami badacze zalecają ostrożność w wyciąganiu ogólnych wniosków na podstawie wyników ich badań. Po pierwsze, w grupie badanych adoptowanych nastolatków nie było znaczących różnic ze względu na przynależność rasową badanego, co można interpretować w ten sposób, że problemy adoptowanych dzieci są wynikiem indywidualnej sytuacji każdego z nich i nie mogą być interpretowane w kategoriach przynależności do konkretnej rasy. Po drugie, badania polegały w dużej mierze na wywiadach z rodzicami, dlatego szacunki opierały się na percepcji rodziców i ich woli podzielenia się informacją. W tej sytuacji trudno jest wykluczyć możliwy wpływ odpowiedzi rodzica na końcowy wynik, tym bardziej że w opinii większości badaczy, rodzice adopcyjni są bardziej „oswojeni” przez samą procedurę adopcji z poszukiwaniem pomocy u specjalistów i mówieniem o problemach dzieci niż rodzice biologiczni (Miller i in. 2000; Randolph, Holtzman 2010; Weir 2001). Po trzecie, istnieje potrzeba badań porównawczych w innych stanach, ponieważ trudno jest ocenić ewentualny wpływ lokalnych zależności na wyniki. Po czwarte, badacze dopuszczają możliwość, że różnica między dziećmi może być wynikiem sytuacji silnej ekspozycji społecznej, jakiej podlegają adoptowane dzieci. Wniosek ten wydaje się zbieżny z badaniami nad tożsamością adoptowanych dzie-

ci, ponieważ ciągle konfrontowanie się dzieci z ich odmiennością rasową w rodzinie i jej otoczeniu może prowadzić do zaburzeń tożsamości i być źródłem stresu.

Czy rodzice adopcyjni akceptują różnice?

Sytuacja adoptowanych dzieci przypomina zatem wyrafinowaną grę interakcyjną, w której z jednej strony otoczenie oczekuje pewnej zgodności zachowania dziecka z zachowaniami rodziny adopcyjnej, a z drugiej strony otoczenie dostrzega rasową różnicę dziecka, także składającą się na jego unikalne doświadczenie. Bunt dziecka przeciw porządkowi społecznemu, reprezentowanemu przez rodziców, uaktywnia postrzeganie adopcji przez pryzmat „potwierdzenia istotności różnicy,” podczas gdy konformizm oznacza „odrzuć różnicę”. Dalsze badania nad tożsamością adoptowanych dzieci zmierzają ku alternatywie ponowoczesnej tożsamości, w której wolność wyboru trajektorii życiowej jest najważniejszą zmienną dokumentującą biografię społeczną jednostek. Badacze uważają, że stworzenie zróżnicowanego świata alternatyw wokół dziecka sprzyja jego adaptacji, podczas gdy egzystencja dziecka w monokulturowym świecie może prowadzić do jego stopniowej alienacji (Grotevant i in. 2000; Lee 2003).

Większość badanych rodziców adopcyjnych postrzega swój sukces w wychowaniu dziecka w stopniu, w jakim udało im się zanegować (w ich przekonaniu) różnicę rasową we własnych rodzinach (Juffer 2006; Randolph, Holtzman 2010). Taka postawa rodziców nie wyklucza angażowania się w działania przybliżające etniczne dziedzictwo kulturowe dziecku (mimo że takie zaangażowanie pozwala przypomnieć o dzielących ich różnicach!), ponieważ działania rodziców są postrzegane przez nich samych jako kompensacja braku więzi biologicznej między nimi a dziećmi. Jednocześnie, z punktu widzenia rodziców, akceptacja ich kultury przez dziecko jest odczytywana jako dowód, że miłość nie zna barier rasowych. Sprzeczności w zachowaniu rodziców adopcyjnych są oczywiste, ponieważ są rozdarci pomiędzy dwoma dążeniami – zespolenia rodziny i akceptacji odrębności jej członków. Dynamiczne współoddziaływanie tych dwóch tendencji oraz obawa przed ich „kolizją” sprzyja powstawaniu napięć. Niezadowolone z efektu prób radzenia sobie z konfliktem prowadzi zazwyczaj do ograniczenia reakcji rodziców adopcyjnych do jednej alternatywy – zespolenia rodziny. Paradoksalnie jednak zbyt silne zespolenie może niszczyć tożsamość indywidualną dziecka, ponieważ jego relacja zostaje zubożona do świata rodziców adopcyjnych.

Świat rodziców adopcyjnych nie oferuje dziecku prostych rozwiązań dylematu tożsamości, bez dialektycznych napięć. Przejmujące są relacje adoptowanych osób, które ilekroć spoglądały w lustro... widziały w nim obcą sobie istotę, ponieważ w głębi siebie wiedziały, że są białe. U innych osób zaburzenia polegały na

wątpliwościach, dlatego umieszczono je w białych rodzinach (Nisbett 2010: 211). Ograniczenie alternatywy tożsamościowej u dzieci prawdopodobnie prowadzi do silniejszych objawów dezorientacji, ponieważ doświadczane sprzeczności przyciągają dziecko. Kompromisowe rozwiązania polegają na poszukiwaniu „złotego środka”, czyli możliwości zbilansowania relacji poprzez szufladkowanie różnych aspektów funkcjonowania rodziny adopcyjnej pomiędzy wyjątkowością sytuacji członków takiej rodziny a jej integralnością w kategoriach normy struktury rodziny – „niczym nie różnimy się od innych rodzin”. Chociaż kompromisowe rozwiązanie wydaje się typowym sposobem radzenia sobie z dialektycznymi napięciami (Baxter 2004), nie zapewnia trwałego komfortu pokonania antynomii, która zawsze w funkcjonowaniu rodziny adopcyjnej będzie obecna.

Dialektyka relacji w rodzinie

Francuski socjolog Jean-Claude Kaufmann (2009) twierdzi, że zmiany w zakresie ról rodzinnych i płciowych nie oznaczają kryzysu rodziny, bowiem rodzina zyskuje na znaczeniu w biografii jednostki i kształtowanej przez nią tożsamości indywidualnej. Kwestie rodzinne są coraz częściej negocjowane, ale nie oznacza to zerwania silnej więzi pomiędzy jej członkami. Rosną natomiast oczekiwania względem jakości relacji w rodzinie i wymagania względem każdego z jej członków. Według Leslie A. Baxter i Barbary M. Montgomery (1996) związki oparte na bliskości społecznej są wręcz zorganizowane wokół dynamicznego współdziałania przeciwstawnych tendencji, które ujawniają się w trakcie interakcji. Napięcia w bliskich relacjach interpersonalnych są normą, gdyż członkowie rodziny są rozdarci między dwoma przeciwstawnymi dążeniami – ku bliskości i ku niezależności. Przypadek adopcji międzyrasowych może posłużyć za ilustrację różnorodności współczesnej rodziny. Osobiste związki w rodzinie adopcyjnej stanowią proces, który podlega nieustannym zmianom między potrzebą przynależności i niezależności. W odróżnieniu od rodzin biologicznych, świadomość granic w rodzinie adopcyjnej wydaje się większa w takim stopniu, w jakim rodzice adopcyjni starają się zaakceptować „szczególną naturę” swoich adoptowanych dzieci. Bez akceptacji natury dziecka nie może być mowy o opiece rodzicielskiej – przekonuje w swoich książkach znany duński pedagog Jesper Juul (Juul, Øien 2012). Dzieci wcale nie muszą stopić się ze swoimi rodzicami w jedno. Adopcje międzyrasowe pozwalają na przyjrzenie się tym wszystkim wewnętrznym naciskom i sprzecznościom, które występują w rodzinie.